

OBY ODTĄD ZWYCIĘSTWA NASZE ZATRZEĆ MOGŁY PAMIĘĆ KLĘSK DOZNANYCH



# PRZESZŁOŚĆ -PRZYSZŁOŚCI

INFORMATOR  
NSZZ

**Solidarność**

W INSTYTUCIE UPRAWY NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA

PULAWY

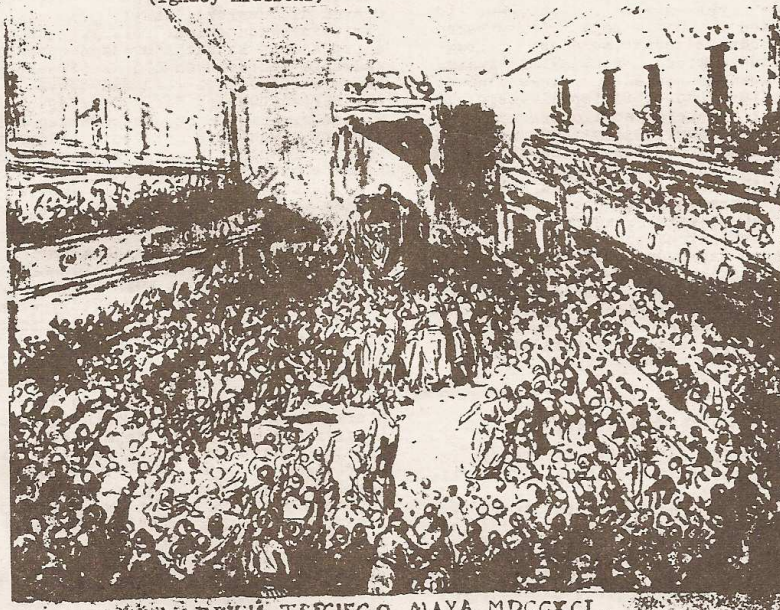
28 maja 1991

NR 28/56/

## W DWUSETNĄ ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Zniósł moment, co wiek skaził, a jarzmu niezdolny,  
Wspaniały z ugnębienia powstał naród wolny,  
By okazał całemu światu w swej robocie,  
Co może dzielna rozpacz, gdy wsparta na cnocie.

(Ignacy Krasicki)



... DZIEŃ TRZECIEGO MAJA MDCCXCI

### POLONEZ TRZECIEGO MAJA

Razem ze strun wiele  
Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela  
Ozwała się z dzwonekami, z zelami, z bębenki.  
Brzmi Polonez Trzeciego Maja! - Skoczne dźwięki  
Radością oddychają, radością słuch poją,  
Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoja -  
Lecz starców myśli z dźwiękami w przeszłość się uniosły,  
W owe lata szczęśliwe, gdy Senat i posły  
Po dniu Trzeciego Maja, w ratuszowej sali  
Zgodzonego z narodem króla fetowali;  
Gdy przy tańcu śpiewano: "Wiwat Król kochany!  
Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!"

(A. Mickiewicz - "Pan Tadeusz")

Niemal dokładnie 200 lat temu, 3 maja 1791 r., w sali Sejmowej Zamku Królewskiego w Warszawie, w obecności posłów, senatorów i licznie zebranej publiczności, król Stanisław August Poniatowski drżącym ze wzruszenia głosem odczytał wstęp do Ustawy Rządowej, ułożony kunstownie przez sekretarza Scipio Piatollego:

"Uznając, iż los Nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji Narodowej iedynie zależy, drugim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w iakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która Nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcy przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, eksystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną, i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze iest powierzonym, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w Nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszej, i iey granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucją uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki Narość w czasie Prawem przepisany wyrażną wolą swoją nie uzna potrzeby odmienienia w niej iakiego Artykułu. Dla której to Konstytucji dalsze ustawy Sejmu terazniejszego we wszystkich stosować się mają..."

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja ukoronowało 4-letnie wysiłki Sejmu Wielkiego. Jako pierwsza w Europie i druga w świecie, Konstytucja stawia Polskę w rzedzie krajów, które współtworzyły nowoczesną polityczną myśl; zapisano w niej rewolucyjną w owych czasach zasadę, iż "wszelka władza w społeczności ludzkiej początek bierze z woli narodu"; jako pierwsza w świecie zakładała parlamentarną odpowiedzialność ministrów, zwiększała prawa mieszczan i chłopów, chroniła Żydów i reformowała sądownictwo. Ale przede wszystkim, Konstytucja 3 Maja była wyrazem niezłomnej woli narodu, zdemoralizowanego wprawdzie latami nierządu saskiego i rosyjskimi "gwarancjami", ale zdecydowanego ponieść największe nawet ofiary dla zachowania wolności i niepodległego bytu. Tej właśnie woli i determinacji ówczesnych Polaków przypisać należy zdumiewający fakt, że państwo osłabione anarchią i otoczone przez trzy wrogie mocarstwa, z woli swojego społeczeństwa zdobyło się na reformę szkolnictwa w duchu europejskiego Oświecenia, które przygotowało pokolenie światłych i patriotycznych obywateli, zdolnych do dobrej wolnej rezygnacji z własnych przywilejów dla dobra Rzeczypospolitej, a po zagrożeniu reform przez rodziną Targowicę i wojska zaborcy - do ich obrony na polach Dubienki i Zielonec. Miałąca przewagę wroga sprawiła, że musieli ulec, ale pamięć o dokonaniach twórców i obrońców Konstytucji 3 Maja krzepiła otąd serca i inspirowała działania wielu pokoleń Polaków.

Red.

## ROCZNICA 3 MAJA W PUŁAWACH

Miasto Puławy uhonorowało to wydarzenie wieloma imprezami, obchodami, wystawami - o charakterze religijnym i patriotycznym.

W Domu Chemika 3 maja w holu głównym otwarto wystawę pocztówek lubelskiego kolekcjonera, p. Mariana Fuszary, zatytułowaną "Barwa i godło Polski". Ukazuje ona ok. 300 kart wydrukowanych od początku stulecia - najstarsza pochodzi z 1900 roku i wydana była przez Koło Młodzieży Polskiej w Stanisławowie. Obok tej wystawy, p. Marian Kapciak z Puław prezentuje godło Polski w medalierstwie.

Nie odbyła się niestety "czarna procesja" dzisiejszych "mieszczan" puławskich, których miała przedstawić młodzież z jednego z Liceów - podobno były kłopoty ze skompletowaniem stylowych - no i oczywiście czarnych - strojów.

Najświetniejsze uroczystości odbyły się na Włostowicach: o godz. 16 - Msza św. celebrowana przez ks. kan. Ryszarda Kościka, proboszcza w kościele pod wezwaniem św. Józefa, o godz. 17 - odsłonięcie i poświęcenie pomnika upamiętniającego dwusetną rocznicę Konstytucji 3 Maja, a o godz. 18 - otwarcie wystawy o tej samej tematyce w Muzeum Oświatowym.

W uroczystościach włostowickich uczestniczyli b. licznie puławianie, a ich szczegółowy opis zamieszczamy za naszym "korespondentem terenowym", - kol. Wandą Spoz-Pač.

Wydarzeniu temu poświęcono m.in. okolicznościową publikację "Dwusetna rocznica Konstytucji 3 Maja 1791-1991" - wydaną przez Muzeum Oświatowe w Puławach i Puławskie Towarzystwo Tradycji Narodowych. Otrzymać ją było można w trakcie otwarcia wystawy prezentującej materiały historyczne, organały i reprodukcje pamiątek (zgromadzonych w salach Muzeum Oświatowego), związanych z Konstytucją i jej twórcami oraz pamiątek wydanych z okazji poprzednich rocznic. W publikacji tej zamieszczono obszerny, historyczny artykuł mgr Sławomira Pacia, którego skróconą wersję publikujemy w naszym Biuletynie "Przeszłość-Przyszłość".

## UDZIAŁ CZARTORYSKICH I PUŁAW W PRZYGOTOWANIU KONSTYTUCJI 3 MAJA

PUŁAWY - siedziba możnego rodu Czartoryskich stała się bez przesady drugim po Warszawie ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego Polski okresu stanisławowskiego. Tradycyjnie prorosyjski dom Czartoryskich, widząc negatywne stanowisko Katarzyny II i jej otoczenia wobec jakichkolwiek zmian w Polsce, prowadzących do umocnienia i reformy państwa, stanął przed koniecznością reorientacji swojej polityki. Adam Kazimierz Czartoryski - polityczny spadkobierca reformistycznych tendencji "Familii", nie mógł i nie chciał stać obok ważkich wydarzeń doby Sejmu Wielkiego. Wspomagany przez członków swojej rodziny i bliskich sąsiadów: Ignacego Potockiego z Kurowa i Klementowic oraz Stanisława Kostkę Potockiego z Olesina, a także przez niemal domownika Puław i osobistego przyjaciela Juliana Ursyna Niemcewicza, dążył, podobnie jak i inni patriotycznie nastawieni Polacy, do wykorzystania sprzyjającej sytuacji międzynarodowej dla przeprowadzenia koniecznych dla Rzeczypospolitej reform. Umocnieniu pozycji rodu Czartoryskich miało służyć małżeństwo ks. Marii Czartoryskiej z ks. Ludwikiem Wirtemberskim. Poprzez ten związek ród Czartoryskich wszedł w koligację z domami panującymi w Prusach i Rosji. Otwarte serwanie z Rosją i poszukiwanie zabezpieczenia interesów Rzeczypospolitej w sojuszu z Prusami i Anglią wzbudziło w jednej części - aktywnej politycznie - społeczeństwa entuzjazm, u drugich - strach i obawy.

...Zdecydowane poparcie Adama Kazimierza Czartoryskiego, za którym stała cała ekonomiczna i polityczna potęga jego rodu - było ważkim, jeśli nie decydującym elementem procesu, który w ostatecznym efekcie doprowadził do uchwalenia pierwszej polskiej i europejskiej Konstytucji.

...O przyszłym kształcie Rzeczypospolitej, o dalszych losach kraju miał zadecydować nowowybrany sejm. Otwarty zgodnie z prawem Rzeczypospolitej w pierwszy poniedziałek po dniu św. Michała, a więc 6 października 1788 r. Sejm Wielki przekształcił się już w dniu następnym, tj. 7 października - w konfederację. Sejm w takim kształcie mógł stanowić wszelkie prawa większością głosów. W ten sposób wykluczono paraliżujący wpływ na funkcjonowanie parlamentaryzmu polskiego "liberum veto". Marszałkami zostali: z ramienia Korony Stanisław Małachowski i Kazimierz Nestor Sapieha z Litwy. Sejm zlecił przygotowanie nowej Ustawy Rządowej wyłonionej spośród siebie 16 września 1789 r. Deputacji do Formy Rządowej. Deputacji tej przewodniczył biskup Adam Krasieński, dawny konfederat barski. Podczas dyskusji nad formą przyszłych rządów powstały rozbieżności, dotyczące głównie 3 podstawowych problemów: sukcesji tronu i dynastii, która miała uzyskać prawo do dziedziczenia tronu, zakresu uprawnień dla stanu mieszczańskiego oraz postanowień odnoszących się do prawnej i politycznej sytuacji chłopów. Po zwyciężeniu wzajemnych urazów nastąpiło w okresie Sejmu Cteroletniego zbliżenie niepodległościowej opozycji antydworskiej, na czele której stali: A.K. Czartoryski oraz Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy - z oświeconym monarchą i reformatorami frakcją

\*/tytuł od redakcji

stronnictwa królewskiego. 17 grudnia 1789 r. wniesiono pod obrady Sejmu "Zasady do poprawy formy rządów", autorstwa lidera stronnictwa patriotycznego, Ignacego Potockiego. Miały one w praktyce zastąpić dawne prawa kardynalne. Obok powyższych legislacyjnych działań trwa od miesięcy letnich 1789 roku - dyskusja nad istotą przyszłego ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Uczestniczyli w niej: szef stronnictwa patriotycznego - Ignacy Potocki, król Stanisław August Poniatowski oraz ich doradcy, wśród których wymieniał się Hugona Kołłątaja i sekretarza królewskiego, Scipiona Piattoli. I to oni właśnie tworzyli tekst przyszłej Ustawy Rządowej.

Niekorzystnie zmieniająca się sytuacja międzynarodowa zmusiła do przyspieszenia prac i do zakończenia Sejmu projektem Ustawy w początkach maja 1791 roku. Spory i dyskusje dotyczące treści sformułowań trwały jeszcze w nocy z 2 na 3 maja.

... W pamiętny wtorek 3 maja 1791 r., pomimo podjętych przez posłów - rosyjskiego Jakowa Bułhakowa i austriackiego - Benedykta de Cacha - prób przeszkody przyjęciu przez Sejm Ustawy Rządowej oraz oporu przeciwników, tzw. malkontentów, uchwalono Konstytucję.

... Około godziny 18-tej Ustawę Rządową król zaprzysiął na Ewangelię, podpisał przez biskupa krakowskiego Feliksa Turskiego i księdza Tymoteusza Gorzeńskiego. Następnie ponowiono tę przysięgę w Katedrze św. Jana, w obecności zgromadzonego od rana wokół Zamku tłumy ludzi. Po powrocie król odroczył sesję do czwartku 5 maja i w ten sposób, po około dziesięciu godzinach zakończyło się historyczne posiedzenie Sejmu Wielkiego.

... Konstytucja 3 Maja w odczuciu współczesnych była symbolem samodzielnego i suwerennego decydowania Polaków i Litwinów o przyszłych losach Rzeczypospolitej, a co za tym idzie - była świadectwem faktycznego odzyskania niepodległości wobec obcego dyktatu. Twórcy Konstytucji nie traktowali jej jako zamkniętego dzieła naprawy Rzeczypospolitej. W ślad za Ustawą Rządową uchwalono cały szereg ustaw szczegółowych... Dotyczyły one: wewnętrznego urządzenia miast, regulacji spraw kościelnych i wyznaniowych w duchu tolerancji, ale przy zachowaniu zwierzchności krajowej (np. autokefalia kościoła prawosławnego). Wprowadzono w życie samorządy miejskie o sejmikowej strukturze, porządkowano wojsko...

... Reformatorski ruch polityczny przyjął po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja formę Towarzystwa Przyjaciół Ustawy Rządowej (zwane też Zgromadzeniem Przyjaciół Ustawy Rządowej). Pierwsze zaprotokołowane posiedzenie tegoż klubu odbyło się 21 maja. Założycieli, czyli fundatorów, było około 160; później przyjęto z górą 50 osób. W jego składzie znaleźli się, między innymi: właściciel Puław, Adam Kazimierz Czartoryski oraz Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Celem Towarzystwa była obrona zdobyczy zawartych w Ustawie Rządowej oraz dalsza reforma Rzeczypospolitej...



ADAM KAZIMIERZ CZARTORYSKI



STANISŁAW MAŁACHOWSKI

... Tak więc przyjęte i wprowadzone w życie przepisy Konstytucji przekształciły Polskę w państwo, jak na owe czasy, nowoczesne.

... Rozkazem z dnia 1 sierpnia 1791 r. Komisja Wojskowa poleciła utworzyć obóz w okolicach Gołębia... Przeprowadzone pod Gołębem manewry miały - obok celów wojskowych - oblicze polityczne. Wykorzystano je do pobudzenia uczuć patriotycznych i umocnienia pozycji politycznej Puław... Powyższym celem wyrażnie służyć miały uroczystości obozowe w dniu 15 września 1791 r. Po odebraniu przysięgi i poświęceniu sztandarów, do zebranych w liczbie 6000 wojskowych i okolicznej ludności przemówił związany z Puławami, ksiądz Grzegorz Piramowicz. Wystąpienie swoje poświęcił miłości do Ojczyzny i obowiązkom żołnierzy. Ks. Izabela Czartoryska wystawiła w zaimprowizowanym "teatrze" "Matkę-Spartankę". Wśród uczestników manewrów rozdano tysiące egzemplarzy wiersza "W dzień zaczynającego się obozu". Relację z pobytu ks. Izabeli Czartoryskiej w obozie pod Gołębem przedstawił w swoich pamiętnikach K. Koźmian:

"...do tej świetności najwięcej się przyłożyła księżna generałowa Czartoryska; wystąpiła na nią z całą elegancją i romansowości puławską. Wyjechała pod Gołąb w gronie córek i najpiękniejszych dziewcząt z pięci nadobnej, i z orszakiem najcelniejszej młodzieży z Warszawy przybyłej. Co tylko było najświetniejszego w Warszawie ze znakomitych osób przybyło na nią. Księżna Czartoryska ze swoim puławskim urokiem, z bukietami, wienkami, owcami, w strojach wiejskich, wśród śpiewów: "Ej, ej, rycerze - serca nasze radość bierze", umyslnie przygotowanych na ten obchód, częstowała, wienczyła zmordowaną po obrotach młodzież i wodzów. Uciechy, zabawy, radości i tańce trwały kilka dni w Puławach, w których już nie fraki przewodziły, lecz kurtki polskie, rycerskie wasy i kolory narodowe".

Rzeczypospolita przygotowywała się, przy aktywnym współuczestnictwie Puław - do zbrojnego odparcia obcego najazdu w obronie dokonywanych przemian i integralności terytorialnej kraju...

... Katastrofa, która w maju 1792 roku zniweczyła dzieło Ustawy Rządowej i w swej konsekwencji spowodowała ostateczny upadek Rzeczypospolitej, była wynikiem utrzymującej się od dawna wewnętrznej szlachy państwa polskiego i świadomej polityki mocarstw ościennych. Katastrofa ta nie odebrała narodowi niezniszczalnych wartości - przyniesionych przez osiągnięcia ostatnich lat Rzeczypospolitej. Wartości te pomogły zrealizować daną naszym przodkom radę wielkiego Jana Jakuba Rousseau: "...jeżeli oni nie mogą temu zapobiec, aby ich sąsiedzi nie zjedli, starać się powinni, aby ich strawić nie mogli". I nie strawili...

Bez Sejmu Wielkiego, bez politycznego testamentu Konstytucji 3 Maja, Rzeczypospolita szlachecka zesłaby z historycznej sceny z nie wymazanym piętnem anarchii i bierności wobec dyktatu ościennych mocarstw. Testament ten, pamięć dziejów ojczyńskich, miłość do języka i kultury narodowej - pozwoliły utrzymać nam naszą tożsamość przez wszystkie burze dziejowe XIX i XX wieku.

Puławianie licznie uczestniczyli w uroczystościach, jakie odbyły się 3 maja we Włostowicach. Z okazji jubileuszowej rocznicy Konstytucji, z inicjatywy Puławskiego Towarzystwa Tradycji Narodowych i przy dużym zaangażowaniu wielu oddanych tej sprawie osób (wymienionych w akcie erekcyjnym) - wzniesiono społecznie przy Kościele św. Józefa pomnik-głaz.

Stała on w pobliżu dobrze znanego mieszkańcom naszego miasta pomnika upamiętniającego odzyskanie niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 roku.



Szczegółowy program i relacje z uroczystości podawała lokalna prasa. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na pewne fakty:

- wśród oficjalnych delegacji składających wiązanki kwiatów pod odsłoniętym pomnikiem, jako jedyna znalazła się reprezentacja Komisji Zakładowej "Solidarność" z IUNG (kol.kol. Wanda Spoz-Pać i Tadeusz Skiba).

- na zakończenie uroczystości, prezes PTTN, pan Z. Słomka zaintonował "Rotę". Zgromadzeni uczestnicy szybko ją podchwycili... cóż, kiedy po prześpiewaniu zaledwie 2 linijek wiersza M. Konopnickiej - dalej kontynuowano pieśń w wersji religijnej. Wydaje się nam zatem zupełnie stosownym przypomnieć w tym miejscu oba teksty, by na przyszłość starać się nie popełniać lapsus memoriae (błędu pamięci).

W.S-P.

## ROTA

(słowa: M. Konopnicka, muz. F. Nowowiejski)

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
nie damy pogrześć mowy!  
Polski my Naród, Polski lud,  
królewski szczerp Piastowy.  
Nie damy, by nas zgębił wróg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropki z żył,  
bronąć będziemy ducha,  
aż się rozpadnie w proch i pył,  
krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz,  
i dzieci nam germaniż.  
Oreźny stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmaniż.  
Pójdziem, gdzie zabrzmi złoty róg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

Przetrywamy złego losu dni,  
Duch nasz się zeń wyzwoli,  
a z naszych ofiar, trudu, krwi,  
powstanie mściciel doli.  
W złoty wolności zagrzmi róg:  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

## HYMN KOŚCIELNY

(na melodię „Roty”)

Nie rzucim, Chryste świątyni Twych!  
Nie damy pogrześć wiary!  
Próżne zakusy duchów złych  
i próżne ich zamiary.  
Bronić będziemy Twoich dróg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

Ze wszystkich świątyni, chat i pól,  
popłynie hymn wspaniały:  
Niech żyje Jezus Chrystus Król,  
w koronie wiecznej chwały!  
Niech żyje Maria! zagrzmi róg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

I taki tryumf, taki cud,  
powieje z Jasnej Góry,  
i z taką wiarą ruszy lud,  
synowie Polski, córy,  
że jak mgławica pierzchnie wróg,  
tak nam dopomóż Bóg!  
tak nam dopomóż Bóg!

## Z UKOSA (FELIETON AKTUALNY)

Pamięć o wydarzeniach sprzed 200 lat jest dzisiaj równie żywa, jak w czasach niewoli carskiej, hitlerowskiej czy radzieckiej. Wielki, społeczny ruch "Solidarność", zapoczątkował bowiem kilka miesięcy temu reformy, których zakres i doniosłość mogą być porównywane tylko z wiekopomnym dziełem 3 Maja. Reformy te, podjęte za entuzjastycznym przyzwoleniem większości Polaków - obecnie znalazły się w dużym niebezpieczeństwie, zarówno ze względu na pogarszającą się sytuację zewnętrzną, jak i z winy garstki nieodpowiedzialnych demagogów i populistycznych "ekspertów", którzy dla zaspokojenia osobistych ambicji gotowi są poświęcić losy Rzeczypospolitej. To ich wystąpienia w prezydenckiej kampanii wyborczej i później - zachwiały wiarę w skuteczność reform podjętych przez T. Mazowieckiego i kontynuowanych przez J. Bieleckiego - budząc nieufność do rządu i parlamentu oraz niczym nieuzasadnioną wiarę w możliwość natychmiastowego osiągnięcia dobrobytu, bez żadnego wysiłku i bez ponoszenia kosztów reformy.

Efektem działań tego typu jest całkowity zanik poczucia solidarności, którym tak szczyliciliśmy się jeszcze dwa lata temu i dzięki któremu możliwe stało się obalenie komunizmu. Obecnie miejsce solidarności zajęła w naszym Związku wrogość, a zachowanie niektórych grup społecznych, m.in. pracowników MPO czy MZK w Warszawie - do złudzenia przypomina działalność Radziwiłłów, opowiadana ustami Bogusława: "Jest panie kawalerze, zwyczaj w tym kraju, iż gdy kto kona, to mu krewni w ostatniej chwili poduszkę spod głowy wyszarpują, ażeby się zaś dłużej nie męczył. Ja i książę wojewoda wileński postanowiliśmy tę właśnie przysługę oddać Rzeczypospolitej. Ale że siła drapieżników czyha na spadek i wszystkiego zgarnąć nie zdołamy, przeto chcemy, aby choć część i to nie lada jaka, dla nas przypadła... Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczyki, Tatarzy, elektor i kto żyw naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy..." Co z tego wynikło - można przypomnieć sobie z "Potopu" H. Sienkiewicza.

Pamięć twórców i obrońców Konstytucji 3 Maja uczcili współcześni umieszczając na murze Zamku Królewskiego marmurową tablicę z tekstem Ignacego Kraśnickiego, który zamieszczamy pod winietą bieżącego numeru "Przeszłość-Przyszłości".



A jakie wspomnienia pozostawi po sobie "Solidarność" - pokaże przyszłość. W chwili obecnej jest ona na najlepszej drodze do zniszczenia i zaprzaczenia tego wszystkiego, co w trudzie i koszcie niemałych ofiar wywalczyli twórcy i działacze ruchu "Solidarność" z lat 80-tych. Obecni przywódcy "Solidarności" nie poczuwają się już do lojalności wobec rządu polskiego, wyłonionego przecież z jej szeregów. Dzień 22 maja, który przywódcy Związku ogłosili dniem powszechnego protestu, napewno przejdzie do historii naszego ruchu jako jedna z nielicznych, ale niechlubnych jej kart.

S.G.

## MAJOWE ROCZNICE

Miesiąc maj obfituje - jak żaden inny - w wiele historycznych rocznic. Choć nie jesteśmy zwolennikami przeładowania życia kraju rocznicami, obchodami, jubileuszami, otwarciami, poświęceniami pomników itp. (a przynajmniej nie w obecnej, ciężkiej sytuacji Polski) - jednakże zachowanie w pamięci

historycznej ważnych faktów, osób i przypominanie ich - zwłaszcza wychowanej na komunistycznej wersji historii młodzieży - uważamy za swój obowiązek.

- 3 maja 1791 - uchwalenie Konstytucji;
- 14 maja 1792 - ogłoszona została Konfederacja Targowicka;
- 12 maja 1935 - zmarł Naczelnik Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Józef Piłsudski;
- 16 maja 1944 - patrol 12 Pułku Ułanów Podolskich zatknął biało-czerwoną flagę na gruzach klasztoru Monte Cassino i uczcił pamięć 924 kolegów poległych w czasie 5-dniowych walk - o degraniem Hejnału Mariackiego;
- 7 maja 1945 - koniec II wojny światowej (patrz tekst S. Głążewskiego);
- 12 maja 1970 - zmarł twórca i dowódca II Korpusu Polskiego, gen. Władysław Anders;
- 13 maja 1971 - na placu św. Piotra w Rzymie zamach na papieża, Jana Pawła II. Turcy Ali Agca oddał w kierunku Ojca Św. kilka strzałów - na polecenie władz Związku Radzieckiego.

Wśród tych majowych rocznic jest również jedna, szczególnie ważna dla Redakcji naszego biuletynu. O półtora - prawie dokładnie 10 lat temu, 8 maja 1981 roku ukazał się pierwszy numer naszego pisma, którego stronę tytułową ozdobił reprint okładki Ustawy Rządowej, uchwalonej 3 Maja 1791 r. Pierwszy zespół redakcyjny, którego skład ujawniono dopiero w 4 numerze pisma - obejmował następujące nazwiska: J. Gądor, S. Gędek, S. Głążewski, J. Grajper, M. Spół. Spośród wielu dziesiątków osób, które współpracowały z redakcją w ciągu tych 10 lat wypada wymienić przynajmniej dwa nazwiska: Bogdana Oronia - twórcy winiety pisma i wielu zawartych w nim rysunków - oraz Józefa Spół, który pomagał, a potem kierował redakcją techniczną i bez którego numery kolejne właściwie nigdy by nie trafiły do druku. Do grudnia 1981 r. ukazało się 27 numerów biuletynu, a 28 został skonfiskowany w czasie rewizji w drukarni. Po wznowieniu - 11.XI.1989 roku - zdołaliśmy wydać również 28 numerów, co razem czyni ich 56 - ekwiwalent około 2000 stron maszynopisu.

Red.

## REPETYTORIUM Z HISTORII

### PRAWDZIWY KONIEC WIELKIEJ WOJNY

7 maja 1945 r. w zrujnowanej klasie Szkoły Rzemieślniczej we francuskim mieście Reims, gdzie stacjonował wówczas sztab gen. Dwighta Eisenhowera, miał miejsce epizod kończący - po 5 latach i 8 miesiącach - działania II Wojny Światowej na frontach europejskich: podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy przez gen. Alfreda Jodla, wysłannika następcy Hitlera, admirała Karla Dönitz, amerykański korespondent wojenny Drew Middleton opisał tę historyczną chwilę w sposób następujący:

"W pokoju znajduje się długi drewniany stół niczym nie przykryty. Wszystkie miejsca zaopatrzone są w zatemperowany ołówek i popielniczkę, mimo że nikt nie pali. Obecni są: generał porucznik Walther Bedell Smith w imieniu gen. Eisenhowera, generał major Francois Sevez w imieniu gen. Alphonse'a Juina oraz generał major Iwan Susłoparow w imieniu dowództwa radzieckiego.

Jodl nosi krzyż rycerski. Patrzy przed siebie szklanym wzrokiem, ma twarz arogancką, lecz bez wyrazu. Przed złożeniem podpisu prostuje się i mówi po niemiecku:

- Panie Generale, chciałbym powiedzieć kilka słów. Wraz z tym podpisem naród niemiecki i niemiecki Wehrmacht oddają się na łaskę i niełaskę zwycięzców. W tej godzinie mogę tylko wyrazić nadzieję, że zwycięzcy okażą się wielkoduszni.

Gen. Smith patrzy na Jodla zmęczonym wzrokiem i nie odpowiada. Następuje złożenie podpisów. Jest godzina 2,41".

Akt kapitulacji z 7 maja na wniosek Stalina nie został jednak ujawniony i w dwa dni później, 9 maja w radzieckiej Kwaterze Głównej w berlińskiej dzielnicy Karlshorst nastąpiła scena, która wprawdzie stanowiła tylko spektakularne potwierdzenie aktu kapitulacji z Reims, ale do historii weszła - także na wniosek Stalina - jako oficjalne zakończenie II Wojny Światowej. Uczestniczyli w niej: marszałek Gieorgij Żukow i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Wyszynski, jak również brytyjski marszałek lotnictwa, Sir Arthur Tedder, amerykański generał Carl Spaats oraz generał francuski Jean de Lattre de Tassigny. Dokładnie 10 minut po północy 9 maja 1945 r. do pokoju, w którym zasiadli Alianci zostali wprowadzeni i umieszczeni przy oddzielnym stole przedstawiciele III Rzeszy: feldmarszałek Wilhelm Keitel, gen. Luftwaffe, H.J. Strumpf oraz admirał von Friedenburg reprezentujący Kriegsmarine. Według amerykańskiego korespondenta wojennego, Josepha W. Grigga, przebieg wypadków był następujący:

"Keitel wchodzi dumny i pewny siebie. Ubrany jest w mundur feldmarszałka i aż do końca nie wyzywa się pruskiej arogancji. Ciska na stolik marszałkowską buławę, siada i obojętnie patrzy przed siebie". Potem na polecenie Żukowa "Keitel ceremonialnie bierze swoją czapkę, buławę marszałkowską i rękawiczki, ostrożnie wciska monokl w lewe oko, podchodzi do stołu i powolnym ruchem gryzmoli swe nazwisko - Keitel".

Fakty te przypominamy dlatego, że nasza obiegowa wiedza o II Wojnie Światowej jest mocno zniekształcona przez propagandę. Uporczywe pomijanie -

nawet w podręcznikach szkolnych - informacji o przebiegu działań na froncie japońskim czy lokalizacja miejsca kapitulacji III Rzeszy w zdobytym przez Armię Czerwoną Berlinie, a nie we francuskim Reims, miały wyrobić w nas przekonanie, że jedyną liczącą się siłą po stronie Aliantów była Armia Czerwona, że to ona właśnie ponosiła największe straty, jej wkład w zwycięstwo jest największy i jej należy się z tej racji najwięcej jego owoców.

S.G.

## KSIĄŻĘ PIOTR CZARTORYSKI DOKTOREM HONORIS CAUSA KUL



15 maja br. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miała miejsce uroczystość nadania księciu Piotrowi M. Czartoryskiemu godności doktora honoris causa tej uczelni, w uznaniu zasług w zacieśnianiu związku pomiędzy Polską a Macierzą oraz w umacnianiu kultury polskiej w Kanadzie.

Ks. Piotr Czartoryski (ur. 1909 r., najmłodsze, dwunaste dziecko ks. Witolda z Rekiń i Jadwigi hr. Dzieduszyckiej) - w 1936 r. uzyskał tytuł inż. rolnictwa na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie II wojny światowej - żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych. Po wojnie, poszukiwany przez NKWD, uciekł z Kraju, aby osiąść w Kanadzie. Mieszka w Vancouver. Pracuje w Senacie Uniwersytetu Alberta. Wcześniej był m.in. dyrektorem polskiego programu radiowego w Kanadzie, prezesem Kongresu Kanadyjsko-Polskiego Prowincji Alberta. W 1980 r. założył w Edmonton Koło Przyjaciół KUL.

W październiku 1989 r. gościł w Puławach w gronie rodziny, w uroczystościach 70-lecia Parafii Wniebowzięcia NMP i sympozjum.

Wtedy to, niżej podpisanemu młodszemu Koledze Uczelni poznańskiej (na Sołaczcu), pozostawił swój autograf:

*Piotr Czartoryski*  
*Kolega z Sołacza*

J. Gądor



SPRAWY NAUKI

### STANOWISKO

Zespołu Porozumiewawczego Komisji Zakładowych NSZZ Solidarności Jednostek Badawczo-Rozwojowych resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej - skierowane do Departamentu Nauki, Oświaty i Postępu Ministerstwa Rolnictwa

W związku z przygotowywaną reorganizacją badań rolniczych przez Departament Nauki, Oświaty i Postępu - konieczne jest uwzględnienie dobrze funkcjonującego zaplecza badawczego, które stanowią zakłady doświadczalne Instytutów resortu rolnictwa.

Znowelizowana Ustawa o jbr., z dnia 22. II. 1991 roku, której art. 63 ustanawia zakłady doświadczalne częścią składową instytutów, obejmując je służnie przepisami o gospodarce finansowej jbr. Brak natomiast zarządzeń wykonawczych do tej ustawy - traktujących o sposobie przejścia od zupełnie różnej, o-

partej na licznych świadczeniach socjalnych gospodarki finansowej stosowanej w pgr - na system finansowania jbr., bazujący na skromnej dotacji budżetowej - wywołuje dużo emocji, zarówno wśród pracowników instytutów, jak i zakładów doświadczalnych. Wydanie stosownych przepisów regulujących tę kwestię uważamy za sprawę bardzo pilną.

Dostrzegając konieczność reorganizacji zaplecza badawczego instytutów resortu rolnictwa, Zespół Porozumiewawczy Komisji Zakładowych NSZZ Solidarności JBR resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej - pragnie wyrazić swoją opinię w tej kwestii:

- zakłady doświadczalne są zapleczem niezbędnym do realizacji zadań badawczych,
- sieć zakładów doświadczalnych, niezależnie od ich formalnej przynależności do poszczególnych instytutów, powinna reprezentować wszystkie rejony fizjograficzne i strefy agroklimatyczne występujące w Polsce,
- zakłady doświadczalne będące integralną częścią poszczególnych instytutów powinny mieć możliwość współpracy i przyjmowania zleceń z różnych jednostek,
- wykorzystanie sieci zakładów doświadczalnych i ustalenie formy współpracy poszczególnych instytutów w tych zakładach jest jednym z najpilniejszych zadań Rady JBR resortu rolnictwa, o której powołanie występowaliśmy już kilkakrotnie do resortu,
- kształtowanie profilu i funkcji poszczególnych zakładów doświadczalnych powinno być wewnętrzną sprawą każdego Instytutu, z uwagi na specyfikę ich działalności,
- niektóre zakłady doświadczalne powinny pełnić funkcję gospodarstw modelowych, w których byłoby weryfikowane wszystkie osiągnięcia naukowe wypracowane w poszczególnych instytutach, ponadto powinny one stanowić bazę do liczenia nakładów i efektów przez Instytut Ekonomiki.

Zakłady te powinny mieć prawo do nieodpłatnego pierwszego wdrożenia wszystkich innowacji powstających z ich oraz instytutów udziałem. W dalszej kolejności zakłady te powinny być uprawnione do odsprzedaży rozwiązań technologicznych o charakterze nowości, z uwzględnieniem współtworzących te rozwiązania pracowników różnych instytutów.

Ponadto uważamy, że reorganizacja rolniczego zaplecza badawczego powinna być prowadzona jednocześnie we wszystkich pionach nauki rolniczej, tzn. AR i PAN - aby uniknąć dublowania bardzo kosztownej działalności eksperymentalnej. Oczekiwania te byłyby zgodne z wypowiedzią prof. W. Karczewskiego, przewodniczącego KBN: "...Marzyłbym, aby wreszcie zakończył się podział na naukę resortową, by nie było jak dotychczas, że jedna instytucja naukowa, czy ministerstwo wyciąga dywanik spod nóg drugiemu. Przysporzyło to nauce polskiej wiele szkód. Myślę, że możemy wspólnie stworzyć silne lobby naukowe w naszym kraju." (Rzeczpospolita nr 83, 9 kwietnia 1991 r.).

29 kwietnia 1991 r.

## monitor Komisji Zakładowej

### WYBORY, WYBORY ... I PO WYBORACH!

Kiedy oddamy do druku nasz obecny numer "P-P" już w Instytucie będzie po wyborach do Rady Naukowej. Narosło wobec nich wiele kontrowersji - głównie dotyczących Regulaminu wyborów i jego zgodności z Ustawą o JBR. KZ "S" miała wiele zastrzeżeń w tej materii - pokazuje to zamieszczona poniżej korespondencja. Nie to jest jednak najważniejsze - a chyba przede wszystkim to, że Komisja Wyborcza nie sprostała swoim zadaniom - nie przeprowadziła akcji wyjaśniającej, zwłaszcza dotyczącej zasad wyboru. Wynikiem tego są głosy: "nie pójdę, bo nie wiem jak w końcu WOLNO mi głosować", "czy magister może wybierać profesora, czy nie" - itp. Jednokartkowy informator wyborczy z terminarzem wyborów - to trochę zbyt skąpy materiał informacyjny.

No cóż, co z tego wyniknie - zobaczymy w poniedziałek, 27 maja.

KZ NSZZ "S"  
w IUNG  
Z"S" 39-91

Puławy, 24.IV.1991 r.

Dyrektor IUNG  
prof.dr hab. Stanisław Nawrocki

KZ NSZZ "S" stwierdza, że projekt regulaminu wyborów do Rady Naukowej IUNG ustalony przez Komisję Wyborczą w IUNG jest naszym zdaniem sprzeczny z ustawą, której artykuł 21. p.1 określa, iż członków rady, a nie członków grup wymienionych w art.21, p.2 - wybierają wszyscy (w naszym rozumieniu) pracownicy w tajnym głosowaniu na okres 4 lat.

Za Komisję Zakładową:  
Tadeusz Deputat, Tadeusz Skiba, Anna Próchniak, Aleksy Bornus, Leszek Gryńiewicz.

mgr Wanda Spoz-Pač  
IUNG w Puławach,  
członek Komisji Wyborczej

Puławy, 26.IV.1991 r.

Komitet Badań Naukowych  
Biuro Prawne  
Warszawa, ul. Wspólna 1-3

dotyczy: interpretacji art.21 Ustawy z dn.22. II. 1991 r (Dz.U.Nr 19, poz.81)

Zwracam się z zapytaniem prawnym w sprawie interpretacji art.21 snowelizowanej Ustawy jbr, dotyczącego wyboru rady naukowej I kadencji w IUNG. Regulamin MRIGZ, który zgodnie z art.2,p.4 ww.Ustawy został przesłany do IUNG nie określa, czy i jak ma obowiązywać zasada głosowania lecz powtarza w punkcie 7 brzmienie art.21, p.1. Ustawy.

Bardzo proszę o ewentualną korektę interpretacji, która w moim przekonaniu powinna mieć zastosowanie: przepis mówi, że członków rady w określonej liczbie wybierają pracownicy jbr. Każdy zatem pracownik IUNG oraz każdy pracownik RZD w IUNG ma zagwarantowane czynne prawo głosowania. Zatem każdy może wybierać całą radę 30 osób (gdyż tę liczbę określiło MRIGZ) - a nie tylko określoną grupę członków rady wymienionych w art.21,p.2, Ust.1,2,3. Pytam zatem, czy pozbawienie pracownika (bez stopnia naukowego lub dyplomu wyższej uczelni) prawa głosowania na wszystkie grupy, a jedynie dopuszczenie, by wybierał spośród kandydatów zgłoszonych do "swojej" grupy jest sprzeczne z Ustawą?

Uważam, że gdyby intencją Dep.N.O.iP. MRIGZ było wprowadzenie głosowania "kurialne", zapewne znalazłoby to wyraz w jakimś punkcie przesłanego regulaminu.

Z poważaniem

mgr Wanda Spoz-Pač

W załączeniu:

1. kopia "regulaminu wyborów"

Komitet Badań Naukowych

Warszawa, 14.V.91r.

Pani  
Wanda Spoz-Pač  
IUNG - Puławy -

W związku z Pani pismem z dn.27.04.1991 r. (otrzymanym w dniu 6.05.1991 r.) Komitet Badań Naukowych uprzejmie wyjaśnia, iż zgodnie z treścią art. 21 Ustawy z dn. 25 lipca 1985 r. o jbr. (Dz.U.nr 45, poz.244 i z 1991 r. nr 19, poz.81) - członków rady naukowej w liczbie określonej w statucie tej jednostki wybierają, w głosowaniu tajnym pracownicy j. b.r.

Ustawa przyznaje czynne prawo wyborcze wszystkim pracownikom jednostki, nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń. Wewnętrzne szczegółowe regulaminy wyborcze, ograniczające czynne prawo wyborcze pracowników (np. czynne prawo do wyboru tylko niektórych kandydatów do rady naukowej) należy uznać za sprzeczne z przepisami ustawy.

Dyr. Departamentu  
mgr Anna Mikulska

KZ NSZZ "S"

Puławy, 15.V.1991 r.

Przewodniczący Komisji Wyborczej Rady Naukowej IUNG  
prof.dr hab. A. Jelinowska

Uwagi Komisji Zakładowej dotyczące Regulaminu Wyborów Rady Naukowej w IUNG

Regulamin wyboru RN w IUNG opracowany przez Komisję Wyborczą zawiera kilka elementów, które zgłaszamy jako niezgodne z ustawą, której nowelizacja miała na celu zwiększenie samorządności środowisk związanych z jbr oraz zakładami doświadczalnymi.

1. Punkt 2 regulaminu pozbawia czynnego prawa wyborczego tych asystentów, którzy w poprzednim brzmieniu ustawy (obow.do 11.III) zostali zatrudnieni na tych stanowiskach na czas określony, jeśli okres ten kończy się przed XII.91 r. - osoby te nie mogą wybierać RN.

2. Art.19 ogranicza prawo wyborcze wszystkich pracowników w taki sposób, że niektórych kandydatów do RN (18 + ewent. 3) mają prawo wybierać naukowcy i tylko niektórych (9) ma prawo wybierać grupa pracowników nie posiadająca tytułów i stopni.

3. W tym samym art.19 pozbawia się czynnego prawa wyborczego pracowników bez tytułów, którzy przecież zgodnie z ustawą wybierają członków RN trzeciej grupy, gdzie obok dr hab. mogą być także osoby wyróżniające się, czyli niekoniecznie z tytułami i stopniami naukowymi.

4. Należy przestrzegać zapisu w punkcie 14 regulaminu, który mówi, że do wiadomości wyborców podaje się jedną, wspólną, alfabetycznie ustaloną listę kandydatów.

Za Komisję Zakładową:  
Leszek Gryńiewicz

KZ NSZZ "S"  
w IUNG

Puławy, 16.V.1991 r.

Dyrektor IUNG

prof.dr hab. St. Nawrocki

Komisja Zakładowa NSZZ "S" stwierdza, że dotychczas nie otrzymała pisemnej odpowiedzi na pismo z dnia 24.IV.1991 r., znak:Z"S" 39-91, dot.krytyki projektu regulaminu wyboru Rady Naukowej w IUNG, w aspekcie interpretacji art. 21.p.1. snowelizowanej Ustawy o jbr.

Podtrzymując poprzednie stanowisko przedkładamy pakiet dokumentów, potwierdzający słuszność naszego wystąpienia, które niniejszym ponawiamy.

Za Komisję Zakład.:  
Tadeusz Deputat, Marian Szewczyk, Leszek Gryńiewicz

Dr Jan Nakonieczny  
Z-d Uprawy Roślin  
Zbożowych

Puławy, 20.V.91 r.

Do  
Komisji Zakładowej  
NSZZ "S" w IUNG

W związku z tym, że Komisja Wyborcza nie uwzględniła również interpretacji Ustawy - w części dotyczącej zasad wyboru Rady Naukowej - przesłanej przez Komitet Badań Naukowych, podobnie jak wcześniejszej Komisji Zakładowej oraz Radcy Prawnego IUNG, z przykrością informuję, że nie mogę kandydować do Rady Naukowej z listy "Solidarności". Kandydowanie bowiem z tej listy byłoby równoznaczne z akceptacją Regulaminu Wyborczego oraz sprzeczne ze stanowiskiem samej Komisji o protestowującej ten Regulamin.

Ponieważ propozycję mojego kandydowania wysunęto na zebraniu przedstawicieli większości Związkowych Grup, uprzejmie informuję, że ówczesna moja zgoda motywowana była przekonaniem, iż Komisja Wyborcza zmieni Regulamin, po uzyskaniu interpretacji Ustawy przesłanej przez Komitet Badań Naukowych. Z tego też względu proszę o przekazanie mojego stanowiska do publicznej wiadomości.

Jan Nakonieczny

## PŁACE, PREMIA, TARYFIKATOR

Rada Załogi IUNG  
RZ-5-31-91

Puławy, 13 maja 1991 r.

Miesiąc maj obfitował w liczne korespondencyjne i osobiste kontakty Związku z Dyrekcją IUNG, a szczególnie z Panią Główną Księgową. Jak narazie wynika z nich tylko obfita korespondencja, którą wybiórczo przytaczamy, dla zorientowania Czytelników w meritum sprawy.

DN-16-91

Puławy, 7.05.1991 r.

NSZZ "Solidarność"  
w IUNG - Puławy

Dyrekcja IUNG w Puławach informuje, że zamierza wprowadzić w najbliższym czasie zakładowy system wynagradzania. W związku z tym przesyłam w załączeniu propozycję tego systemu i prośbę o zajęcie stanowiska.

Przedstawiona propozycja zakładowego systemu wynagrodzeń została skonfrontowana z zakładowymi systemami wynagradzania w innych instytucjach, m.in. z Instytutem Weterynarii w Puławach i zawiera w konsekwencji niemalże identyczne zasady i wysokości stawek. Jej przyjęcie wyeliminowałoby także rozbieżności w ocenie sytuacji płacowej w naszych Instytutach.

DYREKTOR  
prof.dr hab. St.Nawrocki

Do pisma załączono 3 załączniki: projekt nowego taryfikatora oraz tabelę wynagrodzeń zasadniczych i tabelę dodatków funkcyjnych - stawki tych ostatnich podajemy poniżej:

Załącznik nr 2: Tabela wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników IUNG w Puławach, obowiązująca od dnia .....

| kategoria | stawka miesięczna   | stawka godzinowa |
|-----------|---------------------|------------------|
| I         | 500.000-680.000     | 2.810-3.830      |
| II        | 565.000-780.000     | 3.160-4.490      |
| III       | 645.000-880.000     | 3.620-4.940      |
| IV        | 725.000-980.000     | 4.070-5.500      |
| V         | 805.000-1.080.000   | 4.530-6.060      |
| VI        | 885.000-1.175.000   | 4.980-6.610      |
| VII       | 970.000-1.275.000   | 5.440-7.170      |
| VIII      | 1.050.000-1.375.000 | 5.890-7.720      |
| IX        | 1.130.000-1.475.000 | 6.350-8.280      |
| X         | 1.210.000-1.605.000 | 6.800-9.020      |
| XI        | 1.320.000-1.740.000 | 7.410-9.760      |
| XII       | 1.425.000-1.870.000 |                  |
| XIII      | 1.535.000-2.000.000 |                  |
| XIV       | 1.645.000-2.135.000 |                  |
| XV        | 1.750.000-2.265.000 |                  |
| XVI       | 1.860.000-2.400.000 |                  |
| XVII      | 1.965.000-2.530.000 |                  |
| XVIII     | 2.075.000-2.660.000 |                  |
| XIX       | 2.185.000-2.795.000 |                  |
| XX        | 2.290.000-2.960.000 |                  |

Załącznik nr 3

Tabela stawek dodatków funkcyjnych

| Kategoria dodatku | Miesięczna stawka w zł |
|-------------------|------------------------|
| 1                 | do 135.000             |
| 2                 | 136.000 - 270.000      |
| 3                 | 271.000 - 405.000      |
| 4                 | 406.000 - 540.000      |
| 5                 | 541.000 - 675.000      |
| 6                 | 676.000 - 810.000      |
| 7                 | 811.000 - 945.000      |
| 8                 | 946.000 - 1.080.000    |
| 9                 | 1.081.000 - 1.215.000  |
| 10                | 1.216.000 - 1.400.000  |

Dyrekcja IUNG

- - - - -

Rada Załogi IUNG stanowiskiem z dnia 10 maja 1991 r. postanowiła nie akceptować projektu zakładowego systemu wynagrodzeń, z uwagi na szereg zastrzeżeń do konstrukcji taryfikatora, tabeli wynagrodzeń zasadniczych i tabeli dodatków funkcyjnych. Część tych zastrzeżeń została przedstawiona ostatnio przy opiniowaniu projektu zmiany tabeli dodatków funkcyjnych.

W związku z powyższym Rada Załogi IUNG wnosi:

- o spowodowanie wznowienia i przyspieszenia prac Komisji d.s. opracowania taryfikatora i zasad wynagrodzeń w IUNG, a następnie przedstawienia wypracowanego projektu procedurze uzgodnień, w celu zawarcia porozumienia;

- o podwyższenie z dniem 1 maja 1991 r. podstawy wynagrodzenia zasadniczego do kwoty 450.000 zł i wartości punktu do kwoty 6.000 zł, a tym samym zawieszenia waloryzowania wynagrodzeń poprzez zwiększoną premię.-

PRZEWODNICZĄCY  
RADY ZAŁOGI  
mgr Józef Gador

## INFORMACJA

o sytuacji płacowej w IUNG w 1991 r. wg stanu wiedzy na 16 maja

- Ostatnia informacja o sytuacji płacowej w IUNG sporządzona została na dzień 11 kwietnia 1991 r. Do dnia dzisiejszego nadal nie ma opublikowanego rozporządzenia o gospodarce finansowej j.b.r., mimo, że ustawa obowiązuje od 11 marca 1991 r.

- Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (bez wypłat z zysku) za okres 4 m-cy wyniosło w IUNG 1.445.725 zł (za I kwartał 1991 r. 1.271.352). Wg ostatnich danych (Statystyka Polski Nr 5 z 29.IV.1991), średnie wynagrodzenie w I kw. 1991 r. w 6 dziedzinach gospodarki wyniosło 1.471.000 zł. W związku ze 100 % premią wypłaconą w miesiącu kwietniu 1991 r. - średnia w IUNG za 4 m-ce prawie osiągnęła średnią w 6 dziedzinach za I kw. 1991 r.

- Przeciętne wynagrodzenie w m-cu kwietniu wyniosło w IUNG 1.893.457 zł - planowane na II kw. 1991 r. (Rzeczpospolita z 13.V.91.Nr 110)-1.725.000 co daje wskaźnik 109,77 %.

- W związku z tym, że:
  - podwyżka płac zasadniczych może nastąpić po opublikowaniu rozporządzenia w sprawie gospodarki finansowej, które to rozporządzenie będzie zawierać uregulowanie tzw. "popiwku" w odniesieniu do takich działalności jak poligrafia, transport itp.,

- najprawdopodobniej w najbliższym czasie zawarte będzie porozumienie płacowe,
- przeciętne wynagrodzenie w kwietniu przekroczyło o 10 % założoną średnią na II kw. 1991 r. -

proponuję pozostawić płace zasadnicze w dotychczasowej wysokości, przy ustaleniu premii za m-c maj w wysokości 80 %. Ustalenie 80 % premii za m-c maj - przy pozostałych nie zmienionych warunkach - da średnie wynagrodzenie na 1 pracownika w granicach 1.800.000 zł - 1.820.000 zł.

Nadmieniam równocześnie, że obecnie znajdujemy się w bardzo złej sytuacji płatniczej, bowiem zmuszeni byliśmy dać zaliczki dla naszych RZD w kwocie 1530 mln zł, pożyczaliśmy RZD 1350 mln zł, a środki z Komitetu Badań Naukowych nie spływają zgodnie z planem - wydatki IUNG rosną lawinowo, mimo wszelkich ograniczeń. Lokaty terminowe jakie posiadamy w BGŻ nie mogą być zlikwidowane, ponieważ 1 i 15 czerwca upływa 3-miesięczny termin i nie możemy sobie pozwolić na stratę tak poważnych kwot odsetek.

Puławy, 16 maja 1991 r.

Opracowała:  
GŁÓWNA KSIĘGOWA  
mgr Maria Michalak

KZ NSZZ "S"  
w IUNG  
Z "S" 44-91

Dyrekcja IUNG  
wm.

Na posiedzeniu w dniu 15.V.1991 r. KZ NSZZ "S" postanowiła nie akceptować przedstawionego przez Dyrekcję projektu zakładowego systemu wynagrodzeń, z uwagi na:

1. Preferowanie w nim grupy pracowników pionu administracyjnego,
2. Zbyt ogólnikowe stanowisko w odniesieniu do funduszu premiowego,
3. Nadmiernie wygórowane stawki dodatków funkcyjnych.

W związku z powyższym, KZ NSZZ "S" popiera wniosek Rady Załogi o wznowienie i przyspieszenie prac Komisji d.s. wynagrodzeń w IUNG, a następnie przedstawienie wypracowanego projektu do zawarcia porozumienia płacowego.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" wnosi o podwyższenie z dniem 1.V.1991 r. podstawy wynagrodzenia do kwoty 550 tys. zł. oraz wartości punktu do 6 tys. zł.

Za Komisję Zakładową:  
Marian Szewczyk  
Leszek Gryniwicz

Puławki, 16.V.1991 r.

KZ NSZZ "S"  
Z "S" 47-91

Dyrekcja IUNG  
wm.

Komisja Zakładowa NSZZ "S", ze względu na dotrzymanie terminu wypłaty wynagrodzeń - jest zmuszona do akceptacji 80% premii za miesiąc maj br., proponowanej przez Dyrekcję.

Nasz Związek stawiany jest w przymusowej sytuacji związanej z płacami nie poraz pierwszy. W związku z tym domagamy się wypracowania systemowego porozumienia płacowego, aby ponownie nie zaistniała przymusowa sytuacja w miesiącu czerwcu br.

Puławki, 21.V.91.

Za Komisję Zakładową:  
Marian Szewczyk, Leszek Gryniwicz

#### Komentarz redakcji:

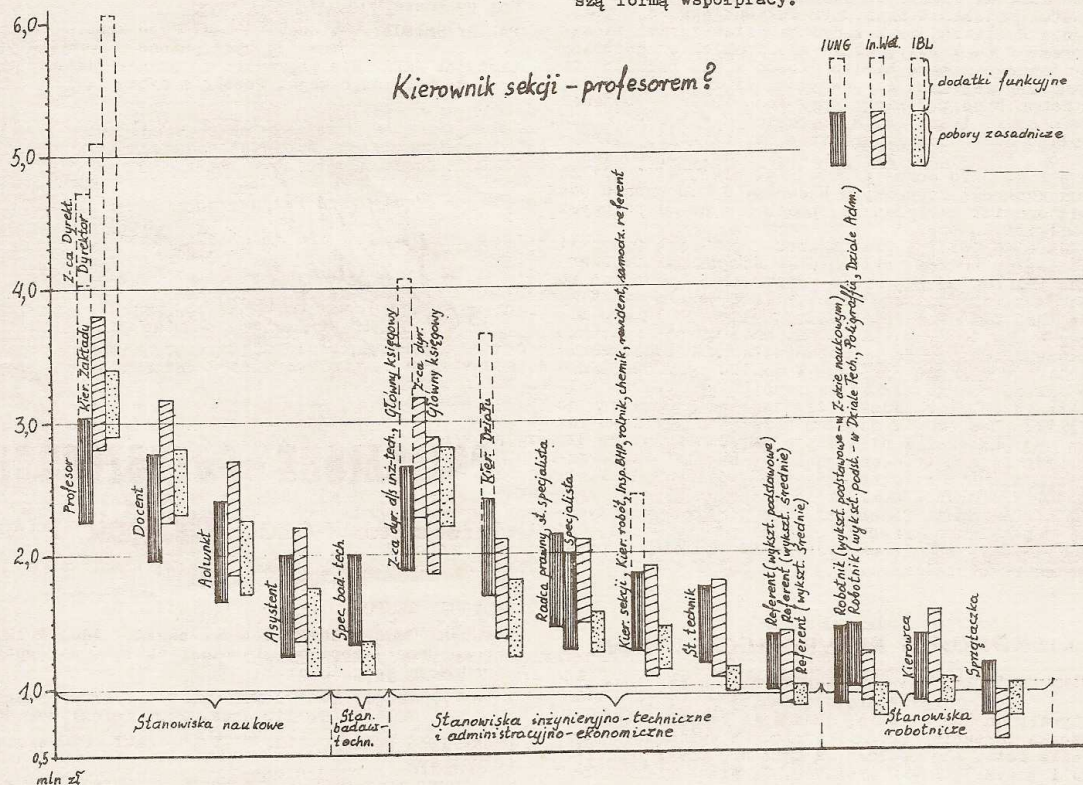
(czyli: JAK ODWRACAĆ KOTA OGONEM?)

Sprawy płac, premii, nowej tabeli wynagrodzeń - są w naszym Instytucie - i nie tylko w naszym - w centrum uwagi zarówno pracowników, jak i naszego Związku (do czego jest zresztą zobowiązany statutem).

Od lutego br. Solidarność walczy o zwiększenie poborów zasadniczych, poprzez podwyższenie podstawy wynagrodzenia i wartości punktu oraz o zaniechanie waloryzacji wynagrodzeń poprzez zwiększoną premię. Niestety, kolejne spotkania przedstawicieli KZ "S" z Dyrekcją i Księgowością - mają właściwie wciąż ten sam, stereotypowy charakter. Po pierwsze - odbywają się w terminie "na ostatnią chwilę" (np. ostatnie - 20.V.), kiedy to właściwie należy natychmiast podpisywać "zgodę", bo inaczej ludzie nie dostaną pieniędzy przy najbliższej wypłacie, po drugie - Dyrekcja wraz z Księgowością systematycznie odrzucają wszelkie związkowe propozycje w tej sprawie. Na ostatnich spotkaniach dodatkowego koloru nadały stwierdzenia Pani Głównej Księgowej: że to właśnie Związek wciąż rzuca kłody pod nogi, na nic nigdy się nie zgadza, a jeśli tak - to "za miast 80 % premii możemy zostawić wszystko bez zmian"... Kropkę nad "i" stanowią "pogróżki" (?) o wypisaniu się z "S" Pani Głównej Księgowej...

Wszystko niesłychanie bulwersuje środowisko pracownicze. Kolportuje się pogłoski, że Dyrekcja chciała dać wyższe premie, a "S" i Rada Załogi na to się nie zgodziły - są to po prostu demagogiczne chwytły poniżej pasa.

"Informacja o sytuacji płacowej w IUNG", podpisana przez Główną Księgową - delikatnie mówiąc mijają się z prawdą. O zniesieniu "popiwku" wiedzą już wszyscy - tylko nie Księgowość. Tłumaczenie brakiem pieniędzy możliwości podwyższenia poborów zasadniczych jest bez sensu - gdy jednocześnie znajdują się pieniądze na 100 lub 80-cio-procentowe premie. A "stawianie pod ścianę" Związku - zarówno pod względem terminu podpisywania "zgody", jak i jej sensu "merytorycznego" oraz obrażanie się na Związek (a właściwie na nieszczęsną KZ, która walczy o nas i obrywa za nas cięgi) - nie jest najlepszą formą współpracy.



Nad nowym taryfikatorem płac pracuje w tej chwili specjalna Komisja - dlatego wstrzymujemy się od komentarza do czasu ogłoszenia nowego projektu i podpisania porozumienia płacowego. Natomiast co do nowego projektu przedstawionego ostatnio przez Dyrekcję - za komentarz niech wystarczy zamieszczony na str. 9 wykres, na którym porównaliśmy płace na wybranych stanowiskach w trzech instytucjach: IUNG, Weterynarii i Badawczym Leśnictwa. Przedstawiony projekt taryfikatora miał - wg. pisma Dyrekcji z dnia 7.V.br - być "skonfrontowany z zakładowymi systemami wynagradzania w innych instytucjach, m.in. z Instytutem Weterynarii w Puławach". Tymczasem, z zamieszczonego wykresu wyraźnie wynikają zdecydowane różnice - pomiędzy projektem IUNG-owskim, a taryfikatorem I. Weterynarii; można je określić najkrócej: siatka płac w I.W. jest siatką pro-naukową, a siatka IUNG - pro-administracyjną. Nawiązując zaś do wysokości dodatków funkcyjnych w IUNG - ponawiamy pytanie postawione w tytule wykresu: czy Kierownik Sekcji to ktoś lepszy (pod względem płacy) - od Profesora bez funkcji?

## Z PRASY KRAJOWEJ

Przeglądając stare roczniki "Tygodnika Powszechnego" w numerze 39 z dn. 25.IX.1988 r. znaleźliśmy krótką notatkę pt. "Oddać sprawiedliwość", - napisaną przez STEFANA STRAWINSKIEGO z Gdyni, a dotyczącą m.in. osoby dr Eugeniusza JUDENKI, wymienionego w numerze 27/55 "P-P" na tzw. liście katyńskiej. Ten fragment notatki przytaczamy w całości: ...W Puławach, w polskich koszarach saperów, Niemcy zorganizowali punkt szkolenia różnych narodowości. Byli tam "Kosaken" /?/, Ormianie, Tatarzy. Przez pewien czas stacjonowali też Gruzini. W puławskim rejonie AK, do którego należałem, powstał śmiały projekt oswobodzenia części tych żołnierzy. W celu nawiązania kontaktu z patriotycznie nastawionymi oficerami, dr Eugeniusz Judenko /w AK - porucznik "Iwa"/, pracownik Instytutu Puławskiego, z pochodzenia Rosjanin, wraz z dwiema dziewczynami zaczął zapraszać na karty i wódkę gruzińskich oficerów. Było u niego zawsze bardzo głośno i nie budziło to żadnych podejrzeń. Aż pewnego dnia, w biały dzień, na samym brzegu Koziego Boru koło Puław pojawił się oddział leśny AK. W koszarach zarządzono alarm. Wysiano duży oddział Gruzynów, by okrążyli partyzantów. Partyzanci zaczęli się cofać. Wojsko weszło w las. Szło coraz głębiej, głębiej, aż znikło spod kontroli ostrożnych Niemców. W ten sposób powstał oddział partyzancki, podobno z dwoma polowymi działkami.

Wśród żołnierzy gruzińskich, którzy przybyli później do koszar, był chłopak jak malowanie, sierżant Grisza. Nazwiska nie zapamiętałem. Wkrótce pokochał z wzajemnością dziewczynę należącą do AK. Wyznał jej jak strasznie się męczy jako żołnierz mający walczyć ze swoimi. Wtedy ona, w porozumieniu z komendą rejonu AK zaproponowała mu nawiązanie kontaktów z Armią Krajową. W wyniku tych spotkań - po jakimś czasie został zaprzysiężony jako żołnierz AK. Biedak sądził, że zostanie skierowany do oddziału leśnego. Tymczasem przełożeni dali mu rozkaz, by pozostał w niemieckiej służbie. Był on dłużej czas cennym źródłem amunicji, broni i informacji. Ożenił się z Polką. Gdy front doszedł do Wisły, niepomny rozkazów Stalina dotyczących jeńców, zgłosił się do Armii Czerwonej. Nie pomogło powoływanie się na współpracę z polskimi partyzantami, ani oświadczenie współtowarzyszy z AK. Został przez swoich rozstrzelany..."

## CIEKAWOSTKI: PRZYRODNICZE... i INNE

**KWILĄ KWICZOŁY.** Pierwszy lęg kwiczołów na naszym dziedzińcu. Dawniej ptaki te przylatywały do nas w zimie, objadając całymi stadami drzewka jarzębin. Obecnie 5 młodych kwiczołów już nieleci lata, ale jeszcze są karmione przez rodziców i trzymają się w gromadce. Są nieco większe od szpaków, z szarym siodełkiem nad kuprem.



**NA ŁASZE.** Od środy, 23 maja przybiera wciąż woda, z powodu cofki Wisły (przez wciąż nieszczelną kłapę przy PTTK). Pływa już tu pierwsza kaczka mama z ośmiorgiem kacząt.

**PAŁACOWA KACZKA.** Na naszą "pałacową" krzyżówkę nadal oczekujemy. Oby udało się jej szczęśliwie wyprowadzić do łachy kacząt. Znajac wścibstwo naszych kolegów i koleżanek - bliższego adresu gniazda nie podajemy.

**OJ, OSTRE KOSY NASZE.** Liczba gatunków drzew w parku znów zmalała o jedną pozycję. Podczas koszenia traw w Dolnym Ogrodzie - skoszona została kosiarką rotacyjną sosna limba. Był to jedyny okaz w parku. Przypominamy, że przed paru laty wykoszony został ... kran.

**KONCERTY ...** słowicze trwają, i nieco opóźnione - bzy po Zimnej Zośce - zakwitają.

**ZAKRAPIANE HERBATKI?** Dla miłośników ziół i herbatek podajemy, że przy ul. 22 Lipca w budynku "Herbapolu" sprzedawane są detalicznie zioła po niższych cenach, niż w aptekach. Najtaniej jest jednak samemu sobie nazbierać.

**KURKI CZY KURCZAKI?** Na Łasze są już trzy młode kurki wodne. Kiedyś zapytała pewna nasza koleżanka: "czyje to czarne kurozaki chodzą po Łasze?"

**PALIMY ŚMIECI...** W dniu 23 maja koło komórek instytutowych były palone legitymacje partyjne PZPR. Nie poprawiło to jednak zimnej pogody tegorocznego maja. Poszło z dymem ...



## PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI

Informator NSZZ **Solidarność** IUNG

### REDAGUJE ZESPÓŁ:

Krystyna Gądor, Stanisław Głazewski, Adam Wołk, Bogdan Oroń - opracowanie plastyczne, Józef Spół - redakcja techniczna.

Adres redakcji: 24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8, IUNG. Telefon 34-21, wewn. 250; Telex: 6424-10  
Druk: IUNG Puławy, zam. 81 /F/91, nakł. 200 egz.; format A-4

DO UŻYTKU WEWNĄTRZZWIĄZKOWEGO

Cena: 2000 zł